

Paryż spłynął krwią. Skoordynowane ataki ISIL

14 listopada 2015

Ok. 150 osób zginęło w wyniku zamachów terrorystycznych w stolicy Francji. W ciągu kilkudziesięciu minut doszło do 6 ataków, z tego trzy miały miejsce w okolicach stadionu Stade de France, gdzie odbywał się mecz piłkarskich reprezentacji Niemiec i Francji. Prezydent Francois Hollande ogłosił stan wyjątkowy. Do zorganizowania zamachów na portalu internetowym Dabiq przyznało się Państwo Islamskie.

Ataki były zsynchronizowaną akcją, przeprowadzoną w różnych częściach miasta. Terroryści zabarykowali się w sali koncertowej Bataclan, biorąc ok. 100 zakładników. W niektórych dzielnicach wciąż słychać strzały, m.in. w Les Halles koło Luwru. Ogółem doszło do trzech strzelanin i trzech ataków bombowych, z których dwa były dziełem zamachowców-samobójców. Francuskie media podają, że do eksplozji doszło pod stadionem. Na zdjęciach widać rozrzucone kawałki rozerwanych ciał. Na stadionie wybuchła panika, ewakuowano publiczność. W pierwszej kolejności został wyprowadzony obecny na meczu prezydent Francji.

Jak na razie nie ustalono tożsamości (imion i nazwisk) zamachowców. Prezydent Hollande poinformował o zamknięciu granic i wprowadzeniu stanu wyjątkowego na terenie całego kraju. W stolicy i okolicach został również ograniczony ruch drogowy. Do miejsc, gdzie trwają walki skierowano specjalne oddziały policji RAID. „Musimy się upewnić, że nie wjedzie tu nikt, kto popełni takie zbrodnie i że ten, kto się ich dopuścił, nie wyjedzie z kraju” – mówił Hollande. „Terroryści chcą nas przerazić, jest się czego bać, ale wobec strachu stoi naród, który potrafi go zwyciężyć. Niech żyje republika, niech żyje Francja” – podkreślił prezydent.

Według najnowszych informacji, na salę Bataclan siły specjalne przeprowadziły szturm, w wyniku którego zginęło 2 terrorystów i około 15 zakładników, jak donosi BBC. RIA Nowosti, powołując się na AFP podało o 1.23 polskiego czasu, że ofiar szturmu jest około 100. Z kolei telewizja Euronews donosi, że terroryści podczas przejmowania zakładników w Bataclan krzyczeli „Allahu Akbar!” i „To dla Was za Syrię”. Francuskie lotnictwo bierze udział w bombardowaniach ugrupowań terrorystycznych w tym kraju.

Z całego świata spływają wyrazy solidarności i kondolencje.

„To atak na ludzkość i uniwersalne wartości, jesteśmy gotowi pomagać w każdy sposób, by udzielić francuskiemu rządowi tego co trzeba. To nasz najstarszy sojusznik. stoimy ramię w ramię z nimi w walce z terroryzmem. Wartości braterstwa są wartościami bliskimi nie tylko Francuzom, ale także nam” – powiedział Barack Obama podczas specjalnej konferencji prasowej. „Ta sytuacja łamie nam serce, wiemy jak to jest przechodzić przez takie wydarzenia, nas też to spotkało” – dodał przywódca przywódca USA.

Prezydent Rosji Władimir Putin wyraził głębokie współczucie w związku z „potwornymi aktami terroru w Paryżu” i przekazał wyrazy solidarności prezydentowi Hollande’owi i całemu francuskiemu narodowi.

„Jestem w głębokim szoku. Solidaryzujemy się z Francją” – napisał na „Twitterze” Jean-Claude Juncker, przewodniczący Komisji Europejskiej.

„Jestem głęboko wstrząśnięta tym, co się wydarzyło” – powiedziała kanclerz Niemiec Angela Merkel (kilka godzin wcześniej ogłosiła, że nie chce żadnych limitów i ograniczeń w sprawie przyjmowania islamskich imigrantów przez Europę – przypis WM).

Wyrazy współczucia wysłał również prezydent Duda: „Smutek, żal i gniew. Wyrazy współczucia Francuzów, zwłaszcza Rodzin które

straciły najbliższych. Jesteśmy z Wami myślą, żalem i modlitwą”.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu